



S pokojna, cicha, oddalona od gwaru centrum ulica Odolańska. Tu pod numerem 20 mieszka jedna z najznakomitszych aktorek polskich, Irena Eichlerówna. Artystka wita nas serdecznie, od pierwszych chwil wizyty znajdujemy się pod urokiem czarującej pani domu. Co prawda, odwiedziny nasze wypadły trochę nie w porę. Eichlerówna wróciła właśnie z wielogodzinnej generalnej próby w Teatrze Narodowym, który wznawia „Fedrę” w nieco zmienionej obsadzie — ale jak przedtem z Panią Ireną w roli tytułowej.

— Tuż po przyjeździe z zagranicy, nim zdolałam ochłonąć i wrócić, porwała mnie w swoje tryby praca w teatrze. Czuję się bardzo, bardzo zmęczona — mówi nam na powitanie — ale cieszę się, że jestem znowu w Polsce.

Artystka przebywała w ciągu 6 tygodni w Anglii, gdzie wystąpiła 22 razy na scenie „Twentieth Century Theatre” w sztuce Bernarda Shawa „Profesja Pani Warren”. Przedstawienie to, urządzone staraniem mieszkających w Anglii artystów polskich, reżyserował Władysław Sheybal. Jak przyjęła prasa tamtejsza występy Ireny Eichlerówny? Na naszą prośbę artystka pokazuje nam plik recenzji, przywiezionych z sobą.

Zacznijmy od głosów polskich. Oto co pisze między innymi Tymon Terlecki w „Wiadomościach”: — „Ta artystka należała już przed wojną do zjawisk fascynujących, stanowiła — jak powiedział na powitanie Marian Hemar — klasę dla siebie i rodzaj sam w sobie. Jest to aktorka z aurą, z niesłychanie silnym piętnem indywidualnym, które narzuca się od pierwszego wejrzenia, a umyka określeniom... Dwie wielkie sceny z Vivą w II i IV akcie robiły wrażenie zawrotnych arli operowych odśpiewanych z wirtuozowską maestrią.”

Stanisław Baliński w „Dzienniku Polakim” określa Eichlerównę „jako niewątpliwie jedną z najlepszych aktorek współczesnych”. Znany publicysta, a jednocześnie teatrolog — Zygmunt Nowakowski (reżyser Eichlerówny z czasu jej przedwojennych występów w teatrze wileńskim) nie szczędzi także słów uznania, pisząc m. in. w swym felietonie pt. „Import i eksport” znamienne zdanie: „Polacy z Kraju przysyłają nam sól ziemną, czy sól ducha. O! niedawno bawiła w Londynie p. Mieczysława Cwiklińska, obecnie zaś mamy p. Eichlerównę. Świet-

Kreacja, która była zjawiskiem w teatrze — „Profesja Pani Warren”

EICHLERÓWNA

Pamiętka sprzed wojny. „Madame Sans-Gené”. Napoleon — Junosza-Stępowski.



Zacisze domowe to także warsztat pracy.





...ko „Maria Stuart“ w dramacie Fr. Schillera w Teatrze Narodowym

Rola nie do zapomnienia — „Fedra“ w Teatrze Narodowym.

ny towar! A cóż mówić o balecie Mazowsze — któremu napatrzyć się nie możemy i — którym dotąd tęsknimy...”

Ważo jeszcze przytoczyć głosy prasy angielskiej. Ossia Trilling w „Observer“ opatrzył swój artykuł o Eichlerównie wiele mówiącym i jak na angielski sceptycyzm niesłychanym tytułem: „Największa w Europie?”. A w tekście artykułu przytacza zdanie Bertolda Brechta, który ujrzawszy kreację Eichlerówny w „Marii Stuart“ określił ją jako największą aktorkę europejską. „The Times“ w recenzji z „Profesji Pani Warren“ pisze m. in.: „Pani Eichler, uważana w Polsce za nie mającą sobie równych odtworzyć rolę tragiczną, jak np. „Fedry“, posiada również wielkie wyczucie komizmu. W rolę pani Warren wkłada p. Eichler nie tylko nadszwyczące poczucie humoru, ale również i dużą dozę piekielnej ironii. Rzadko która aktorka to potrafi.“

Nie możemy się oprzeć refleksji — że przecie recenzje te stanowią jeszcze jedno potwierdzenie wspaniałego talentu Ireny Eichlerówny. Na szczęście stare gorzkie przysłowia polskie „nikt nie jest prorokiem we własnym kraju“ na znajduje w tym wypadku pokrycia, bo Eichlerówna ma od dawna swoją niezaprzeczalnie wielką pozycję w teatrze polskim. Ale wracamy do wspomnień z niedawnego pobytu za granicą.

— Jakże było (Pani dominujące wrażenie przy zetknięciu z polskimi artystami na emigracji?

— Obłędnie tęsknią za krajem. Marzą o tym, żeby móc tu przyjechać i wystąpić, pragną także, aby jak największej polskiej artystów z kraju odwiedzało Londyn. Moi koledzy mają dość trudne warunki. W dzień praca zawodowa, wieczorami występy w teatrze, które traktują jak największe święto. Próby odbywają się przeważnie nocami. Zosia Terné na przykład prowadzi obecnie kawiarnię, to samo Halama. Na ogół dają sobie radę ze wszystkim, prócz jednego, nostalgii za ojczyzną.

Eichlerównę przyjmowano wszędzie niezwykle serdecznie. W czasie pobytu w Londynie artystka, korzystając z wol-

nych chwil, odwiedziła także londyńskie teatry. Widziała m. in. znakomitego angielskiego aktora polskiego pochodzenia — Johna Gielguda w „Burzy“ Szekspira, reżyserowanej przez słynnego Petera Brooka (występował w Warszawie w teatrze Laurence Oliviera). Widziała także samego Oliviera w sztuce Osborna. Niestety, nie udało się jej zobaczyć słynnego aktora — Scofielda, którego w tym czasie nie było w Londynie. Dalszy ciąg wspomnień obejmuje już Kanadę, gdzie Eichlerówna była z wizytą u swej rodziny. Dziwny to kraj, w którym nie ma stałego teatru, zastępują go gościnie (występujące zespoły teatralne. I w Kanadzie również przyjęto Eichlerównę bardzo gorąco. Tamtejsza prasa przypomniała jej występy w czasie wojny w Brazylii, gdzie z grupą Polaków zorganizowała zespół obecnego Brazylijskiego Teatru Narodowego i Szkoły Dramatycznej. Warto tu przypomnieć, że Eichlerówna występowała naówczas w najrozmaitszych sztukach repertuaru międzynarodowego jak i brazylijskiego, grając rolę w języku portugalskim. Krytyka brazylijska zgodnie twierdziła, że „Ameryka nie widziała jeszcze tak wielkiej aktorki“.

Oglądamy jeszcze zdjęcia z pobytu za granicą. Niestety, artystka nie posiada ich zbyt wiele. Może koledzy - artyści polscy z Anglii nadeślą jej jeszcze fotografie? To przecież cenna pamiątka! Czas już kończyć rozmowę. Jest wieczór, a jutro od rana czeka Irenę Eichlerównę na nowo praca w teatrze. Do zobaczenia zatem na scenie Teatru Narodowego w „Fedrze“, a potem w wielu innych jeszcze sztukach z jej udziałem — na które czeka Warszawa.

Beata Sowińska

ZDJĘCIA: Edward Hartwig
Tadeusz Kaźmierski
Bolesław Malmurowicz
Universal Photo-Service London

TEATR NOWY v all TWENTIETH CENTURY THEATRE

231, Westbourne Grove, W. 11.
od 26 grudnia 1957 do 6 stycznia 1958
CONTINENTAL OPERA & BALLET ENTERTAINMENTS LTD.
przedstawia
gościnne występy
makomtejskiej aktorki Teatru Narodowego w Warszawie

IRENY EICHLERÓWNY w sztuce G. B. Shawa Profesja Pani Warren

Wykonawcy:
IRENA EICHLERÓWNA, KRYSZYNA DYCAT, STANISŁAW BIELSKI,
ARTUR BUTSCHER, ADOLF BOŁYNSKI (gościnnie), WŁADYSŁAW
SHEYBAL (gościnnie).
Reżyseria: Władysław Sheybal. Dekoracje: Stanisław Miśka.
Kier. art.: S. Bielski.
Profesja pani Warren — To najśmielsza żołąstak genialnego kpiarza G. B. Shawa.
Profesja pani Warren — To wspaniała kreacja aktorska Ireny Eichlerówny.
Profesja pani Warren — To niezapomniane przedstawienie.
Profesja pani Warren — To triumf artystyczny

IRENY EICHLERÓWNY

Program przedstawień: niedziela i sobota, 4 pp. i 7.30 wiecz.
w dniu poprzedzającym 8 wiecz. (czas ustalony)

Dojazd do teatru: autobusy: 7, 7A, 15, 21, 22, 23, 24, 25; kolejka podziemna: Notting Hill Gate.

Zapowiedź występów artystki w Londynie.

Na dworcu londyńskim. Z lewej — Sheybal.

